

Gorzkie żale

CZĘŚĆ PIERWSZA

Pobudka

Gorzkie żale przybywajcie,
Serca nasze przenikajcie. – x2

Rozpłyńcie się me żrenice,
Toczcie smutnych łez krynice. – x2

Słońce, gwiazdy omdlewają,
Żalobą się pokrywają. – x2

Płaczą rzewnie Aniołowie,
A któż żalność ich wypowie? – x2

Opoki się twarde kują,
Z grobów umarli powstają. – x2

Cóż jest, pytam, co się dzieje?
Wszystko stworzenie truchleje! – x2

Na ból Męki Chrystusowej,
Żal przejmuję bez wymowy. – x2

Uderz, Jezu, bez odwłoki,
W twarde serc naszych opoki! – x2

Jezu mój, we krwi ran Swoich,
Obmyj duszę z grzechów moich! – x2

Upał serca swego chłódzę,
Gdy w przepaść Męki Twej wchodzę. – x2

Intencja

Przy pomocy łaski Bożej przystępujemy
do rozważania męki Pana naszego Jezusa
Chrystusa.

W pierwszej części będziemy rozważali,
co Pan Jezus wycierpiał od modlitwy w
Ogrójcu aż do niesłusznego oskarżenia
przed sądem. Te zniewagi i zelżywości te-
muż Panu za nas bolejącemu ofiarujemy: za
Kościół święty katolicki, za najwyższego
Pasterza z całym duchowieństwem, nad-
to za nieprzyjaciół krzyża Chrystusowego
i wszystkich niewiernych, aby im Pan Bóg
dał łaskę nawrócenia i opamiętania.

Hymn

Żal duszę ściska, serce boleść czuje,
Gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje;
Kłęczy w Ogrójcu, gdy krwawy pot leje,
Me serce mdleje.

Pana świętości uczeń zły całuje,
Żołnierz okrutny powrózmi krępuje,
Jezus tym więzom dla nas się poddaje,
Na śmierć wydaje.

Bije, popycha tłum nieposkromiony
Nielitościwie z tej i owej strony,
Za włosy targa; znosi w cierpliwości
Król z wysokości.

Zsiniałe przedtem krwią zachodzą usta,
Gdy zbrojną żołnierz rękawicą chlusta;
Wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie
Serca kochanie.

Oby się serce we łzy rozpywało,
Że Cię, mój Jezu, sprośnię obrażało!
Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości
Dla Twej miłości.

Lament duszy nad cierpiącym
Jezusem

Jezu, na zabicie okrutne, Cichy Baranku
od wrogów szukany, Jezu mój kochany!
Jezu, za trzydzieści srebrników, od nie-
wdzięcznego ucznia zaprzędany, Jezu mój
kochany!

Jezu, w ciężkim smutku żalnością, Jakoś
sam wyznał przed śmiercią nękany, Jezu
mój kochany!

Jezu, na modlitwie w Ogrójcu, strumie-
niem potu krwawego zalany, Jezu mój ko-
chany!

Jezu, całowaniem zdradliwym, od niegod-
nego Judasza wydany, Jezu mój kochany!
Jezu, powrozami grubymi, od swawolnego
żołdactwa związany, Jezu mój kochany!

Jezu, od pospólstwa zelżywie, Przed An-
naszowym sądem znieważany, Jezu mój
kochany!

Jezu, przez ulice sromotnie, Przed sąd
Kajfasza za włosy targany, Jezu mój ko-
chany!

Jezu, od Malchusa srogiego, Ręką zbrod-
niczą wypoliczkowany, Jezu mój kochany!
Jezu, od fałszywych dwóch świadków, Za

zwodziciela niesłuszenie podany, Jezu mój
kochany!

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony, dla
nas zelżony i pohańbiony!
Bądź uwielbiony, bądź wysławiony, Boże
nieskończony!

Rozmowa duszy z Matką Bolesną

Ach! Ja Matka tak żalosna! Boleść Mnie
ściska nieżnośna,
Miecz Me serce przenika, Miecz Me serce
przenika.

Czemuś, Matko ukochana, Ciężko na sercu
stroskana? Czemu wszystka truchlejesz?
Co mię pytasz, wszystkim w mdłości, Mó-
wić nie mogę z żalności, Krew mi serce za-
lewa.

Powiedz mi, o Panno moja, Czemu bled-
nieje twarz Twoja? Czemu gorzkie łzy le-
jesz?

Widzę, że Syn ukochany, W Ogrójcu cały
zalany, Potu krwawym potokiem.
O Matko, źródło miłości, Niech czuję
gwałt Twej żalności! Dozwól mi z sobą płą-
kać!

*Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste zmiłuj się nad nami! x3*

CZĘŚĆ DRUGA

Pobudka

Gorzkie żale przybywajcie,
Serca nasze przenikajcie. – x2

Rozpłyńcie się me żrenice,
Toczcie smutnych łez krynice. – x2

Słońce, gwiazdy omdlewają,
Żalobą się pokrywają. – x2

Płaczą rzewnie Aniołowie,
A któż żalność ich wypowie? – x2

Opoki się twarde kują,
Z grobów umarli powstają. – x2

Cóż jest, pytam, co się dzieje?
Wszystko stworzenie truchleje! – x2

Na ból Męki Chrystusowej,
Żal przejmuję bez wymowy. – x2

Uderz, Jezu, bez odwłoki,
W twarde serc naszych opoki! – x2

Jezu mój, we krwi ran Swoich,
Obmyj duszę z grzechów moich! – x2

Upał serca swego chłódzę,
Gdy w przepaść Męki Twej wchodzę. – x2

Intencja

W drugiej części rozmyślania Męki Pań-
skiej będziemy rozważali, co Pan Jezus
wycierpiał od niesłusznego przed sądem
oskarżenia aż do okrutnego cierniem uko-
ronowania. Te zaś rany, zniewagi i zelży-
wości temuż Jezusowi cierpiącemu ofiaru-
jemy, prosząc Go o pomyślność dla Ojczy-
zny naszej, o pokój , o zgodę dla wszyst-
kich narodów, a dla siebie o odpuszcze-
nie grzechów, oddalenie klęsk i nieszczęść
doczesnych, a szczególnie: zarazy, głodu,
ognia i wojny.

Hymn

Przypatrz się, duszo, jak cię Bóg miłuje,
Jako dla ciebie sobie nie folguje.
Przecież Go bardziej niż katowska dręczy,
Złość twoja męczy.

Stoi przed sędzią Pan wszego stworzenia,
Cichy Baranek, z wielkiego wżgardzenia
Dla białej szaty, którą jest odziany,
Głupim nazwany.

Za moje złości grzbiet srodze biczuja;
Pójdźmyż, grzesznicy, oto nam gotują
Ze Krwi Jezusa dla serca ochłody
Zdrój żywej wody.

Pycha światowa niechaj, co chce, wróży,
Co na swe skronie wije wieniec z róży,
W szkarłat na pośmiech, cierniem Król
zraniony
Jest ozdobiony!

Oby się serce we łzy rozpywało,
Że Cię mój Jezu, sprośnię obrażało!
Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości
Dla Twej miłości!

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem

Jezu, od pospólstwa niewinnie, Jako łotr godzin śmierci obwołany, Jezu mój kochany!

Jezu, od złośliwych morderców, Po ślicznej twarzy tak sprośnie zeplwany, Jezu mój kochany!

Jezu, pod przysięgą od Piotra, Po trzykroć z wielkiej bojaźni zaprzany, Jezu mój kochany!

Jezu, od okrutnych oprawców, Na sąd Piłata jak zbójca szarpany, Jezu mój kochany!

Jezu, od Heroda i dworzan, Królu niebieski, zelżywie wyśmiany, Jezu mój kochany!

Jezu, w białą szatę szydersko, na większy pośmiech i hańbę ubrany, Jezu mój kochany!

Jezu, u kamiennego słupa, Niemilosiernie biczami wysmagany, Jezu mój kochany!

Jezu, przez szyderstwo okrutne, cierniowym wieńcem ukoronowany, Jezu mój kochany!

Jezu, od żołnierzy niegodnie, Na pośmiewisko purpurą odziany, Jezu mój kochany!

Jezu, trzcina po głowie bity, Królu boleści, przez lud wyszydzany, Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony, dla nas zelżony i pohańbiony!

Bądź uwielbiony, bądź wysławiony, Boże nieskończony!

Rozmowa duszy z Matką Bolesną

Ach, widzę Syna mego, Przy słupie obnażonego, Różgami zsieczonego!

Święta Panno, uprosz dla mnie, Bym ran Syna Twego znał, Miał na sercu wyryte!

Ach, widzę jako niezmiernie, Ostre głowę rani ciernie! Dusza moja ustaje.

O Maryjo, Syna swego, Oстрым cierniem zranionego, Podzielże ze mną mękę!

Obym ja, Matka strapiona, Mogła na swoje ramiona, Złożyć krzyż Twój, Synu mój!

landscape,twocolumn Proszę, o Panno jedyna, Niechaj krzyż Twojego Syna, Zawsze w sercu swym noszę!

*Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste zmiłuj się nad nami! x3*

CZĘŚĆ TRZECIA

Pobudka

Gorzkie żale przybywajcie,
Serca nasze przenikajcie. – x2

Rozpłynięcie się me żrenice,
Toczcie smutnych łez krynice. – x2

Słońce, gwiazdy omdlewają,
Żalobą się pokrywają. – x2

Płaczą rzewnie Aniołowie,
A któż żalność ich wypowie? – x2

Opoki się twarde kraja,
Z grobów umarli powstają. – x2

Cóż jest, pytam, co się dzieje?
Wszystko stworzenie truchleje! – x2

Na ból Męki Chrystusowej,
Żal przejmuję bez wymowy. – x2

Uderz, Jezu, bez odwłoki,
W twarde serc naszych opoki! – x2

Jezu mój, we krwi ran Swoich,
Obmyj duszę z grzechów moich! – x2

Upał serca swego chłodzę,
Gdy w przepaść Męki Twjej wchodzę. – x2

Intencja

W ostatniej części będziemy rozważali, co Pan Jezus cierpiał od chwili ukoronowania aż do ciężkiego skonania na krzyżu. Te bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi, jakie Mu wyrządzono, ofiarujemy za grzeszników zatwardziałych, aby Zbawiciel pobudził ich serca zbłąkane do pokuty i

prawdziwej poprawy życia, oraz za dusze w czyśćcu cierpiące, aby im litościwy Jezus Krwią swoją świętą ogień zgasił; prosimy nadto, by i nam wyjednał na godzinę śmierci skrucę za grzechy i szczęśliwe w łasce Bożej wytrwanie.

Hymn

Duszo oziębła, czemu nie gorejesz?
Serce me, czemu całe nie truchlejesz?
Toczy twój Jezus z ognistej miłości
Krew w obfitości.

Ogień miłości, gdy Go tak rozpala,
Sromotne drzewo na ramiona zwała;
Zemdlony Jezus pod krzyżem uklęka,
Jęczy i stęka.

Okrutnym katom posłuszny się staje,
Ręce i nogi przebić sobie daje,
Wisi na krzyżu, ból ponosi srogi
Nasz Zbawca drogi.

O słodkie drzewo, spuśćże nam już ciało,
Aby na tobie dłużej nie wisiało!
My je uczciwie w grobie położymy,
Płacz uczynimy.

Oby się serce we łzy rozpływało,
Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało!
Żal mi, ach żal mi ciężkich moich złości
Dla Twej miłości!

Niech Ci, mój Jezu, cześć będzie w wieczności
Za Twe obelgi, męki, zelżywości,
Któreś ochotnie, Syn Boga jedyny,
Cierpiał bez winy!

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem

Jezu, od pospólstwa niezbożnie, Jako złoczyńca z łotry porównany, Jezu mój kochany!

Jezu, od Piłata niesłusznie, Na śmierć krzyżową za ludzi skazany, Jezu mój kochany!

Jezu, srogim krzyża ciężarem, Na kalwaryjskiej drodze zmordowany, Jezu mój kochany!

Jezu, do sromotnego drzewa, Przytępionymi gwoźdźmi przykowany, Jezu mój kochany!

Jezu, jawnie pośród dwu łotrów, Na drzewie hańby ukrzyżowany, Jezu mój kochany!

Jezu, od stojących wokoło, I od przechodzących szyderczo wyśmiany, Jezu mój kochany!

Jezu, bluźnierstwami od złego, Współwiszącego łotra wyszydzany, Jezu mój kochany!

Jezu, gorzką żółcią i octem, W wielkim pragnieniu swoim napawany, Jezu mój kochany!

Jezu, w swej miłości niezmiernej, Jeszcze po śmierci włóczęgą przeorany, Jezu mój kochany!

Jezu, od Józefa uczciwie, I od Nikodema w grobie pochowany, Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony, dla nas zelżony i pohańbiony!

Bądź uwielbiony, bądź wysławiony, Boże nieskończony!

Rozmowa duszy z Matką Bolesną

Ach, ja Matka boleściwa, Pod krzyżem stoję smutliwa, Serce żalność przejmuję.

O Matko, niechaj prawdziwie, Patrząc na krzyż żalośliwie, Płaczę z Tobą rzewliwie!

Jużci, już moje Kochanie, Gotuje się na konanie! Toć i ja z Nim umieram!

Pragnę, Matko zostać z Tobą, Dzielić się Twoją żalobą, Śmierci Syna Twojego.

Zamknął słodką Jezus mowę, Już ku ziemi skłania głowę, Żegna już Matkę swoją!

O Maryjo, Ciebie proszę, Niech Jezusa rany noszę, I serdecznie rozważam.

*Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste zmiłuj się nad nami! x3*